

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 19 grudnia 2014 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi w sprawie o sygn. akt III C 1155/13 z powództwa (...) Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Zamkniętego z siedzibą w K. przeciwko T. J. o zapłatę w punkcie 1. zasądził od T. J. na rzecz (...) Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Zamkniętego z siedzibą w K. kwotę 31.253,48 zł z odsetkami od kwoty 28.755,26 zł w wysokości czterokrotności stopy lombardowej NBP za okres od dnia 16 października 2013 roku do dnia zapłaty, w punkcie 2. oddalił powództwo w pozostałej części, a w punkcie 3. orzekł o pozostawieniu szczegółowego wyliczenia kosztów postępowania referendarzowi sądowemu, przy zastosowaniu zasady stosunkowego rozdzielania kosztów wyrażonej w treści art. 100 k.p.c. i przyjęciu, że powód wygrał w blisko 67%.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, będąc reprezentowanym przez profesjonalnego pełnomocnika, zaskarżając go w części, a mianowicie w zakresie pkt 1 oraz w zakresie pkt 3. Rozstrzygnięciu Sądu Rejonowego skarżący zarzucił:

1. naruszenie przepisu prawa materialnego, tj.

a. art. 117 k.c. oraz art. 118 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i błędne przyjęcie, że roszczenie powodowa nie uległo przedawnieniu;

b. art. 123 §1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i błędne przyjęcie, iż bieg przedawnienia nie uległ przerwaniu w sytuacji, kiedy przeciwko pozwanemu były podejmowane czynności przed Sądem i organem egzekucyjnym;

c. art. 509 w zw. z art. 511 k.c. poprzez błędną wykładnię i uznanie, że została wykazana okoliczność zawarcia umowy przelewu wierzytelności w sytuacji, gdy nie zostały przeprowadzone na te okoliczności dowody;

d. art. 125 §1 k.c. poprzez uznanie roszczenia powoda w sytuacji, gdy istnieje ujemna przesłanka procesowa w postaci przedawnienia tegoż roszczenia;

2. naruszenie przepisu prawa procesowego, tj.

a. art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, oraz błąd w ustaleniach faktycznych w sprawie sprzecznych z zebrany materiał dowodowy, w tym w szczególności poprzez uznanie, że:

- powód udowodnił podstawę prawną, faktyczną oraz wysokość dochodzonej należności, mimo że z załączonych do pozwu dokumentów nie wynikało, z jakiego tytułu i w jakiej wysokości objęta została niniejszym pozwem należność oraz czy były podejmowane przez poprzedniego wierzyciela wobec pozwanego czynności egzekucyjne;

- w jakiej wysokości kwota kredytu została spłacona i jaka kwota pozostała do spłacenia, jak zostały rozliczone uiszczone przez powoda raty;

- czy i w jakiej dacie powód wypowiedział umowę;

- enigmatyczne informacje zawarte jedynie w pozwie o działaniach windykacyjnych czy egzekucyjnych, ale brak jest bliższych danych, w tym bankowego tytułu wykonawczego, postanowienia komornika o umorzeniu postępowania egzekucyjnego, brak informacji czy w toku postępowania egzekucyjnego zostały ściągnięte jakieś kwoty na rzecz wierzyciela, a jeśli tak to w jakiej wysokości;

- brak dostatecznych dowodów, że doszło do zgodnej z prawem i skutecznej cesji tej konkretnej wierzytelności, nie wykazanie przez powoda, że umowę zawarły osoby uprawnione do reprezentacji obu stron umowy cesji, bezspornego

wykazania, że załączony wyciąg z załącznika był faktycznie podpisany przez osoby uprawnione do reprezentacji, a nadto, że wierzytelność dotycząca pozwanego była przedmiotem cesji;

- za niedopuszczalne było uznanie za wystarczające dla wykazania istnienia i wysokości należności w oparciu li tylko o pismo – zawierające informację o dokonanej cesji wysłaną przez bank działający już jako podmiot zarządzający wierzytelnością na rzecz (...);

- brak jakichkolwiek dowodów na okoliczność wysokości roszczenia, sposobu i kwot, od których winny być naliczane odsetki, wykazania wysokości zamiennej stopy procentowej;

- brak bankowego tytułu egzekucyjnego, wyciągu z ksiąg funduszu, które w minimalnym stopniu uprawdopodobniły w ogóle roszczenie stanowiąc początek dowodu;

- bezpodstawne przyjęcie, że pozew o zapłatę nabywcy wierzytelności jest jednocześnie wypowiedzeniem umowy o kredyt bankowy mimo, że takiego oświadczenia powód nie złożył;

b. naruszenie art. 6 k.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez niewłaściwą wykładnię przez Sąd wyrażonej w tym przepisie zasady rozkładu ciężaru dowodu i wadliwe zastosowanie w sposób sprzeczny z utrwaloną wykładnią i mimo że z przepisu wynika jednoznacznie, iż ciężar dowodu faktów tworzących prawo podmiotowe, z których powód wywodzi swoje roszczenia, spoczywa na powodzie i mimo braku jakichkolwiek dowodów na okoliczność legitymacji czynnej powoda, wysokość i wymagalność roszczenia łącznie z odsetkami Sąd niejako nałożył na skarżącego obowiązek wykazania bezzasadności powództwa.

W oparciu o powyższe zarzuty apelacyjne skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie 1 poprzez oddalenie powództwa w zakresie określonym w tym punkcie, zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie pkt 3, poprzez zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania za obie instancje według norm przepisanych w całości. Nadto pełnomocnik skarżącego oświadczył, że koszty pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym nie zostały pokryte ani w całości, ani w części.

Na rozprawie apelacyjnej z dnia 12 czerwca 2015 r. pełnomocnik pozwanego poparł apelację i wniósł o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego udzielonego pozwanemu z urzędu oświadczając, że nie zostały pokryte ani w części, ani w całości.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacja jest bezzasadna, a podniesione w niej zarzuty chybione.

Wbrew zapatrywaniom apelującego, zaskarżone orzeczenie należało uznać za prawidłowe, stanowiące wynik właściwej oceny zebranego materiału dowodowego. Sąd Okręgowy podziela poczynione przez Sąd I instancji ustalenia i w konsekwencji przyjmuje za swoje, uznając za zbędne powielanie ich w całości w treści niniejszego uzasadnienia.

Za chybiony należało uznać zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 233 § 1 k.p.c. W myśl art. 233 §1 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności mocy dowodów wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wniosku i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem

życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 §1 k.p.c.) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne.

W kontekście powyższych uwag należy stwierdzić, iż wbrew twierdzeniom apelującego w rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o cały zgromadzony materiał dowodowy i nie naruszył dyspozycji

art. 233 §1 k.p.c. Przeprowadzona przez tenże Sąd ocena materiału dowodowego jest

w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, a zarzuty apelacyjne stanowią w istocie jedynie niczym nieuzasadnioną polemikę z prawidłowymi i nieobarczonymi jakimkolwiek błędem ustaleniami Sądu pierwszej instancji. Sąd Rejonowy w szczególności, wbrew stanowisku apelującego, słusznie stwierdził, iż roszczenie powoda w niniejszej sprawie zostało udowodnione zarówno co do zasady, jak i wysokości. Zauważyć należy, iż na potwierdzenie wysokości dochodzonej kwoty powód przedstawił kserokopię umowę kredytu wraz regulaminem udzielania pożyczek i kredytów przez (...) Bank SA, wyciąg z umowy generalnej ubezpieczenia na wypadek śmierci lub czasowej niezdolności do pracy wskutek choroby lub nieszczęśliwego wypadku kredytobiorców zaciągających kredyt w (...) Banku SA, kserokopię umowy przelewu wierzytelności z załącznikami obejmującymi m.in. roszczenie (...) Banku S.A. we W. przysługujące temuż Bankowi na podstawie przedmiotowej umowy przeciwko pozwanemu T. J., z której wynika z jakiego tytułu oraz w jakiej wysokości została przeniesiona wierzytelność, przy czym autentyczność tych dokumentów nie była kwestionowana w toku postępowania pierwszoinstancyjnego. Zdaniem Sądu Okręgowego, wbrew wywodom apelanta, powód wykazał, że doszło do cesji wierzytelności przysługującej bankowi od pozwanego na powoda. Potwierdzeniem tego stanowiska jest złożony do akt sprawy wyciąg umowy przelewu wierzytelności z załącznikami obejmującymi m.in. roszczenie (...) Banku S.A. we W. przysługujące temuż Bankowi na podstawie przedmiotowej umowy przeciwko pozwanemu T. J.. Skoro zaś powód w sposób należyty wykazał, że wierzytelność przysługująca bankowi wobec apelującego została przelana na powoda, przeto zarzut naruszenia art. 509 w zw. z art. 511 k.c. okazał się w całości niezasadny. Apelujący uzasadniając swoje stanowisko powołał m.in. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2009 r. (III CZP 65/09). Z uzasadnienia tej uchwały wynika, że w art. 194 ustawy z dnia 27 maja 2004 r. o funduszach inwestycyjnych (Dz.U. Nr 146, poz. 1546 ze zm. - dalej: "u.f.i.") wymienia się trzy kategorie dokumentów - księgi rachunkowe funduszu, wyciągi z tych ksiąg oraz określonej treści oświadczenia, sporządzone według takich samych zasad jak wyciągi z ksiąg rachunkowych. Wskazanym księgom, wyciągom oraz oświadczeniom art. 194 u.f.i. przyznaje moc prawną dokumentów urzędowych i postanawia, że mogą one stanowić podstawę wpisów w księgach wieczystych i rejestrach publicznych. Regulacja przewidziana w art. 194 u.f.i. stanowi wyjątek od zasady swobodnej oceny dowodów i podlega ścisłej wykładani. O ile należy przyjąć, że wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu potwierdza fakt dokonania cesji (nabycia wierzytelności), o tyle do wykazania skuteczności tego nabycia w świetle prawa cywilnego lub szerzej - do wykazania istnienia wierzytelności w razie zaprzeczenia przez pozwanego jej istnieniu, konieczne jest przedstawienie przez fundusz odpowiednich dowodów. W tym jednak kontekście należy podkreślić, że pozwany nie negował istnienia wierzytelności, ale przeciwnie - przyznał wprost zarówno sam fakt zawarcia umowy kredytu z Bankiem, jak również i to, iż przestał spłacać kredyt, i co niezmiernie istotne na gruncie niniejszej sprawy nie kwestionował też w żadnej mierze wysokości kwot, jakich domagał się powód, przy czym przedmiotowe przyznanie nie wynikało z milczenia pozwanego, ale z wyraźnego oświadczenia pozwanego przed Sądem Rejonowym, co do tego, że nie neguje zasadności roszczeń powoda co do ich wysokości (k. 41 w zw. z k. 125). Należy podkreślić, że strona pozwana - nawet po ustanowieniu dla apelującego pełnomocnika z urzędu - w swoich zeznaniach i pismach procesowych przez cały czas starała się jedynie wskazać przyczyny, które spowodowały zaprzestanie przez skarżącego spłacania kredytu, a ponadto jego aktywność procesowa skupiła się na tym by wykazać, że wobec ubezpieczenia kredytu odpowiedzialność za dług przejmuje ubezpieczyciel.

W świetle powyższych okoliczności chybiony okazał się również zarzut naruszenia art. 232 zd. 2 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. Nie ulega bowiem wątpliwości, że skoro pozwany przyznał wprost zarówno fakt, że zaciągnął kredyt w określonej umową wysokości i że zaprzestał jego spłaty, a nadto nie kwestionował wysokości dochodzonego roszczenia, przeto w konsekwencji fakty te okazały się okolicznościami niespornymi. Zaprezentowany przez powoda materiał dowodowy, z którego wynikało, że przysługująca bankowi z tytułu umowy kredytu wierzytelność w stosunku do pozwanego została przelana na powoda, przy jednoczesnym przyznaniu wprost przez pozwanego istnienia wierzytelności i w związku z

tym braku przeprowadzenia przez stronę pozwaną jakiegokolwiek przeciwdowodu, skutkować musiało uznaniem, iż powód udowodnił zarówno zasadność, jak i wysokość swojego roszczenia, co, jak prawidłowo stwierdził Sąd Rejonowy, prowadzić musiało w konsekwencji do uwzględnieniem powództwa w zasądzonej części.

Pozwany w apelacji podniósł też zarzuty naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 117 k.c., art. 118 k.c., art. 123 § 1 k.c. oraz art. 125 § 1 k.c., których uzasadnienie sprowadza się w istocie do tego, że skarżone orzeczenie zostało wydane pomimo podniesienia przez apelującego skutecznego zarzutu przedawnienia roszczeń. Wbrew twierdzeniom skarżącego w toku postępowania przed Sądem I instancji nie został zgłoszony zarzut przedawnienia dochodzonej pozewm wierzytelności. Lektura akt sprawy wskazuje tylko na to, że jedyna wzmianka na temat przedawnienia zawarta jest w piśmie procesowym pełnomocnika pozwanego z dnia 22.10.2014 r., w którym wskazał, że „brak dowodu w postaci wypowiedzenia umowy nie pozwala również w sposób prawidłowy obliczyć terminu przedawnienia”. Sąd Rejonowy nie badał więc, czy dochodzona wierzytelność jest przedawniona, ponieważ badanie takie jest możliwe wyłącznie na zarzut, a nie z urzędu. Jeśli zaś idzie o zgłoszenie zarzutu przedawnienia w środku zaskarżenia, było ono zasadniczo dopuszczalne. W szczególności możliwości zgłoszenia zarzutu nie stało na przeszkodzie wcześniejsze wezwanie pozwanego do ustosunkowania się do twierdzeń zawartych w pozwie, pod rygorem pominięcia spóźnionych faktów i dowodów. Zgłoszenie zarzutu przedawnienia w apelacji pozostaje bowiem w sferze prawa, a nie w sferze faktów, a zatem nie obowiązują przy tym ani ograniczenia wynikające z art. 207 § 3 k.p.c. ani z art. 381 k.p.c. (por. wyrok SN z 19.08.2004 r., V CK 38/2004, Przegląd Sądowy 2005/10/130). Nawet jednak jeśli uznać, że z powyższego pisma procesowego pełnomocnika pozwanego z dnia 22.10.2014 r. można byłoby wywieść, że intencją strony pozwanej było podniesienie w ten oto sposób zarzutu przedawnienia, albo, że przedmiotowy zarzut został podniesiony w apelacji, to i tak należy uznać go za niezasadny. Należy bowiem w pierwszej kolejności zauważyć, że samo tylko zgłoszenie procesowego zarzutu przedawnienia, nie jest wystarczające dla uwzględnienia apelacji. Warunkiem skuteczności zarzutu było wykazanie przez pozwanego, że przedawnienie w rzeczywistości nastąpiło tj. że pozwany złożył stronie powodowej jednostronne oświadczenie woli o uchyleniu się od zaspokojenia roszczenia z uwagi na upływ terminu określonego w art. 118 k.c. Przedawnienie w sensie materialnoprawnym nie następuje bowiem z mocy samego prawa z upływem określonych terminów. Dla jego zaistnienia konieczne jest złożenie przez dłużnika opisanego wyżej oświadczenia wierzycielowi, które ma charakter prawo kształtujący. Oświadczenie to, w myśl art. 61 k.c., staje się skuteczne dopiero z chwilą, gdy doszło do wierzyciela w taki sposób, że ten mógł zapoznać się z jego treścią. Dopiero z chwilą dojścia oświadczenia do wierzyciela dochodzi do przedawnienia wierzytelności. W przedmiotowej sprawie pozwany nie wykazał, aby takie oświadczenie stronie powodowej złożył. Wprawdzie w orzecznictwie powszechnie przyjmuje się, że oświadczenie wywołujące skutki materialnoprawne może zostać zawarte w piśmie procesowym (por. powołany wyżej wyrok SN z 19 sierpnia 2004 r., a także uchwała SN z 11 września 1997 r., III CZP 38/97, OSNC 1997/12 poz. 191), a zatem istnieje możliwość zawarcia oświadczenia o przedawnieniu np. w apelacji i wówczas wywoła ono jednocześnie skutek materialny (dojdzie do przedawnienia) i procesowy (zarzut będzie można uwzględnić w postępowaniu i w razie jego zasadności powództwo oddalić), jednakże ażeby tak się stało, oświadczenie musi dojść do strony przeciwnej. Tymczasem w niniejszej sprawie oświadczenie, jakkolwiek zawarte w istocie dopiero w apelacji, nie zostało złożone stronie powodowej. Apelacja została doręczona wyłącznie pełnomocnikowi procesowemu powoda. Pełnomocnik procesowy, ustanowiony co do zasady wyłącznie do reprezentacji strony w toczącym się postępowaniu, nie jest upoważniony do odbioru w jej imieniu oświadczeń o charakterze materialnoprawnym, a zatem pozaprocessowym. Taki zakres umocowania potwierdza po pierwsze treść udzielonego przez stronę powodową pełnomocnictwa (k. 21), a także brzmienie przepisu art. 91 k.p.c. Nie sposób więc uznać, że samo udzielenie pełnomocnictwa procesowego przez stronę powodową zawierało w sobie upoważnienie do przyjęcia w jej imieniu oświadczenia o przedawnieniu (por. w odniesieniu do zarzutu potrącenia: wyrok SN z 10 sierpnia 2010 r., I PK 56/2010, OSNP 2011/23-24 poz. 295). Nie można też domniemywać, że pełnomocnik przekazał oświadczenie zawarte w apelacji stronie powodowej. Ciężar wykazania, że oświadczenie doszło do strony przeciwnej, spoczywał na pozwanym, zgodnie z art. 6 k.c.

Niezależnie od powyższego wypadka jednak wskazać, że Sąd Rejonowy słusznie uznał za niewykazaną przez stronę powodową okoliczność, czy, a jeśli tak to z jaką datą doszło do skutecznego wypowiedzenia przedmiotowej umowy przez (...) Bank S.A., wskazując na to, że nie zostały przedstawione kluczowe do wykazania tej okoliczności

dokumenty, a przyznanie przez pozwanego faktu, że przestał spłacać kredyt nie jest wystarczającą przesłanką do bezspornego i wiążącego przyjęcia, że powód wykazał fakt skutecznego wypowiedzenia umowy kredytu i postawienie wierzytelności w stan wymagalności. W tych okolicznościach sprawy prawidłowo Sąd Rejonowy doszedł do wniosków, że bezspornym jest dopiero to, iż odpis nakazu zapłaty wraz z odpisem pozwu i załączników, wśród których znajdowało się między innymi „przedsądowe wezwanie do zapłaty” zostało doręczone T. J. w dniu 15 października 2013 r. Termin przedawnienia roszczeń banku, jako podmiotu prowadzącego działalność gospodarczą, wynosi 3 lata (por. wyrok SN z 10.10.2003 r., II CK 113/2002, OSP 2004/11 poz. 141). Z uwagi na argumentację zawartą w apelacji jednocześnie wskazać należy, że strona powodowa, w wyniku cesji wierzytelności, wstąpiła we wszystkie prawa i obowiązki zbywcy, dłużnikowi zaś przysługują przeciwko nabywcy wszelkie zarzuty, które miał przeciwko zbywcy w chwili powzięcia wiadomości o przelewie (art. 513 k.c.), co dotyczy również zarzutu przedawnienia. Bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne (art. 120 §1 k.c.). Przez wymagalność należy rozumieć stan, w którym wierzyciel ma prawną możliwość żądania zaspokojenia przysługującej mu wierzytelności. Jest to stan potencjalny, o charakterze obiektywnym, którego początek następuje od chwili, w której wierzytelność zostaje uaktywniona. Roszczenia mogą uzyskać przymiot wymagalności w dniu oznaczonym przez ustawę lub przez czynność prawną, albo w dniu wynikającym z właściwości zobowiązania, w tym również niezwłocznie po jego powstaniu (por. wyrok SN z 18.01.2008 r., V CSK 367/07). Zatem podkreślić należy, że nawet przyjmując, że termin przedawnienia według twierdzeń powoda rozpoczął bieg po wypowiedzeniu umowy kredytu przez bank skutkując postawieniem dochodzonej wierzytelności w stan wymagalności z dniem 23 marca 2011 r., to trzyletni termin przedawnienia upływał 23 marca 2014 r. Wobec tego w dacie wniesienia pozwu, tj. 26 lipca 2013 r., roszczenie nie było jeszcze przedawnione. Naturalnie tym bardziej nie uległo ono przedawnieniu jeśli przyjąć za Sądem Rejonowy, że nabywca wierzytelności skutecznie wypowiedział umowę kredytu co najmniej z dniem 15 października 2013 r., kiedy pozwanemu doręczono odpis pozwu wraz z załącznikami, bo w takim wypadku termin przedawnienia upłynie dopiero 15 października 2016 r. Na koniec należy przypomnieć, że z mocy art. 123 § 1 k.c. bieg przedawnienia przerywa się: 1) przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia; 2) przez uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której roszczenie przysługuje; 3) przez wszczęcie mediacji, przy czym zgodnie z dyspozycją art. 124 § 1 k.c. po każdym przerwaniu przedawnienia biegnie ono na nowo. Z tych względów zarzuty dotyczące przedawnienia dochodzonego roszczenia okazały się w całości chybione.

Z uwagi na powyższe Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację. Zważywszy na wynik kontroli instancyjnej co do kosztów postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy kierował się treścią art. 102 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i nie obciążył pozwanego kosztami postępowania, uznając że w sprawie zachodzą szczególne okoliczności pozwalające na odstępstwo od podstawowej zasady rozstrzygania o kosztach procesu – odpowiedzialności za wynik na rzecz zasady słuszności. Sąd Okręgowy wziął pod uwagę trudną sytuację finansową i rodzinną pozwanego.

Orzekając jak w punkcie 2 wyroku o wynagrodzeniu pełnomocnika z urzędu reprezentującego pozwanego w postępowaniu apelacyjnym, Sąd Okręgowy oparł się o przepis § 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 5 w zw. z § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r. poz. 490 ze zm.).